

Przyłtu, Wiara (ft. Zetha)

[Zwrotka 1: Przyłtu]

Co ty pierdolisz że nie ma tu miejsca na rapy z przekazem
Dajemy dzieciakom wiarę, a każdy kawałek im tu pokazuje, że da się
Na kasie nie śypia, przysypia na kasie, 24/7 w robocie na trasie
Ostre dyżury, cmentarze, jak się chłopaki trzymacie?
Stasiek ma szramy na plecach i dziury w psychice przez ojca
Maciek, kurwa nawet nie wie czy swojego nienawidzi
Nie miał okazji poznać, niech leci na Poznań
Paryż i Tybet do wszystkich miejsc, których nie odwiedziłem
To właśnie ta muzyka daje siłę gdy zabrali głos - głośno krzyczęć
Pamiętam jak zawinęła mnie erka, chyba wymiękam
Podarta skóra, połamane żebra, pamiętam jak zawinęła lodowa
Odebrali prawo bo pisali za mnie, a matka myślała że umarł
I rano mnie czarni wjebali na chatę, w kajdanach do babci, bo szukali skuna
Nie stawiaj na umiar, masz głos, historię i kumasz
Nie próbuj udawać jak się utozsamiasz bo taka już nasza natura
Jestem za szczery i to wiem na pewno
Zostajesz tu czy idziesz ze mną?
Jak kiedyś zaprzeczę swoim ideałom to skreśl to

[Zwrotka 2: Zetha]

Ile bym kurwa nie zrobił w tym życiu to i tak wciąż będzie mi mało
Nie mów mi, że życie zwisa ci pizdo jebana
Dwóch kumpli mi się wyhuštało
Wtedy, gdyby nie złapał mnie mój ziomek
To z pewnością oddał bym skok z dziewiętego
Teraz już wiesz czemu dziewięć żyję
Mam się dobrze, jaram jointa z tamtym kolegą
Pamiętam jak mnie zwinęły bagiety, potem prowadziły po klatce
Pamiętam że minęliśmy sąsiadkę i że wstyd było spojrzeć w oczy matce
Byłem tak głęboko w piździe że już wszystko było mi jedno
Dorośli tylko na zewnątrz bo w środku wciąż zagubiony jak dziecko
Weź nie łam się maślacik nawet jak jest bardziej niż ciężko
Wstawaj ogarniesz na pewno, zrobisz rozpierdol, byku
Zostaniesz legendą, bierz swoją pasję na serio, pracuj
Skup się na tych co wyszli z biedy, nie zawsze mieszkali w pałacu
Nigdy nie wstydz pochodzenia się, nie wstydz się cieszyć i nie wstydz się płaczu
Ważne jest to co masz w sobie, nie to co na sobie
Ważne jest to żeby sobie poradzić, wiem mamy wiele na głowie
I ważne jest to żeby ziom nie przesadzić, lepiej uważaj na dragi
Oraj na szmaty i pseudo ziomali, docień tych co zawsze byli przy tobie